

Sygn. I C 396/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki D. B. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29.09.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki D. B. kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem stosunkowego rozliczenia kosztów postępowania;
- nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku od każdej ze stron po 161,95 zł (sto sześćdziesiąt jeden złotych 95/100) tytułem nieopłaconych kosztów wynagrodzenia biegłej.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. I C 396/16

## UZASADNIENIE

Powódka, małoletnia D. B., działając przez opiekuna prawnego, babcię B. K., wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. 80 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 28 września 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, posiadania członka rodziny, prawa do posiadania matki. Powódka żądała także zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Na uzasadnienie powódka podała, że 9 lipca 2006 r. w G., miał miejsce wypadek komunikacyjny w wyniku którego śmierć poniosła matka powódki A. S.. Sprawca wypadku, T. B., w dacie zdarzenia posiadał z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Dalej powódka wskazała, że 5 czerwca 2007 r. pomiędzy powódką i jej przedstawicielem ustawowym, T. B., a (...) Spółką Akcyjną została zawarta ugoda, na mocy której powódce zostało przyznane odszkodowanie w wysokości 60.00,00 zł. W ocenie strony powodowej należy przyjąć, że otrzymane przez powódkę świadczenie zaspokajało jej roszczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. i nie obejmowało rekompensaty za doznaną krzywdę za śmierć matki z art. 448 k.c., albowiem w roku 2007 Towarzystwa (...) nie przyznawały kwot z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej. Nadto powódka podniosła że zawarte w § 3 ugody zrzeczenie się wszelkich roszczeń względem pozwanego jest nieważne, albowiem przedstawiciel małoletniej powódki nie uzyskał zezwolenia sądu opiekuńczego na dokonanie tej czynności, jako przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka. Dalej powódka wyjaśniła, że pismem z 22 sierpnia 2014 r. sprecyzowała roszczenia w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. wnosząc o przyznanie na jej rzecz świadczenia w wysokości 40.000 zł. Pozwana do dnia wytoczenia powództwa pozostawiła roszczenie powódki bez rozpoznania. Uzasadniając wysokość dochodzonego roszczenia powódka wskazywała na stopień pokrewieństwa zmarłej z powódką, stopień cierpienia psychicznego, krzywdy wynikającej z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, uczucie osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych, stopień zażyłości, bliskości i wspólności jakie zachodziły pomiędzy zmarłą a powódką członkiem rodziny.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc w pierwszej kolejności zarzut powagi ugodzonej. Zawarta bowiem pomiędzy T. B. działającym jako przedstawiciel ustawowy małoletniej powódki a pozwanym w 2007 r. ugoda zaspokoiła wszelkie należne powódce roszczenia z tytułu zdarzenia z 9 lipca 2006 r., a więc i dochodzone pozwem zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego powódki w postaci więzi rodzinnych. Nadto pozwany nie zgodził się z twierdzeniami powódki, jakoby ugoda była nieważna. Miała ona bowiem na celu wyłącznie przysporzenie majątku dziecka i nie była czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu. W tym kontekście strona pozwana zwracała uwagę na brak w treści ugody zapisu o zrzeczeniu się dalszych roszczeń.

Kwestionując roszczenie co do wysokości pozwany podnosił zarzut przyczynienia się A. S. do szkody. Poszkodowana pomimo wiedzy, że jej partner nie posiada prawa jazdy wsiała z nim do samochodu i udała się w podróż. Okoliczności zdarzenia wskazują przy tym, że T. B. nie posiadał elementarnej wiedzy na temat zasad ruchu drogowego. Nadto biorąc pod uwagę, że powódka w chwili śmierci mamy była kilkumiesięczną dziewczynką nie mogła ona wówczas rozumieć sytuacji związanej ze śmiercią mamy. Nie bez znaczenia jest też, że powódka została otoczona opieką bliskich, kochających ją osób, oraz że jako dziecko miała większą łatwość dostosowania się do realiów związanych ze śmiercią mamy. Wszystko to prowadzi, w ocenie pozwanego, do wniosku, że rozmiar krzywdy powódki został wyolbrzymiony na potrzeby niniejszego procesu, a dochodzone przez nią roszczenie służy wyłącznie jej wzbogaceniu.

Pozwany zakwestionował także żądanie odsetkowe, podnosząc, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka D. B. urodziła się (...) Mieszkała wraz z rodzicami A. S. i T. B. w domu babci ojczystej, B. K.. Wypadek, w którym poniosła śmierć jej mama, zaś powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania ręki urazu głowy i krwiaka na główce, zdarzył się 9 lipca 2006 r. Jego sprawcą był T. B., który kierując samochodem osobowym nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami, nie zatrzymał się przed znakiem STOP i wjechał na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej nie ustępując pierwszeństwa autobusowi, doprowadzając do zderzenia się tych pojazdów. Do wypadku doszło pomimo bardzo sprzyjających warunków drogowych i atmosferycznych. A. S. wiedziała, że T. B. nie ma prawa jazdy. Mimo to i mimo wyraźnego sprzeciwu B. K., by z wizytą do rodziny nie udawali samochodem, A. S. zdecydowała się na jazdę samochodem kierowanym przez T. B..

(okoliczności bezsporne, nadto dowód: akt oskarżenia przeciwko T. B. k.14-15)

Po śmierci A. S. opiekę nad małoletnią D. przejęła B. K.. T. B. nie był w stanie prawidłowo wypełniać roli ojca z uwagi na stan somatyczny i psychiczny. Przez około rok nie mógł się samodzielnie poruszać. Nie pamiętał, że ma dziecko. Podejmował jedynie podstawowe czynności opiekuńcze względem córki nie angażując się jednak w jej wychowanie. Po około półtora roku wyprowadził się do S.. D. B. z biegiem czasu tj. około czwartego roku życia dowiedziała się, że jej mama zginęła w wypadku samochodowym. Początkowo nie rozumiała, że nie ma mamy, utożsamiała z nią babcią. Kierowane do dziewczynki pytania innych dzieci dlaczego wszędzie chodzi tylko z babcią, dlaczego nie ma mamy sprawiły, że B. K. powiedziała powódce o wypadku, zaczęła pokazywać jej zdjęcia mamy, zaprowadziła ją na cmentarz. Brak mamy wyraźniej odczuła w szkole, kiedy inne dzieci opowiadały o swoich mamach, a ona nie miała co opowiadać. Przygotowane w szkole z okazji dnia matki laurki zносиła mamie na cmentarz. Zaczęła gromadzić pamiątki po mamie. Ma jej kubek, pamiątnik, zdjęcia, łańcuszek. Powódka chciała jak najwięcej wiedzieć o mamie – jaka była, jak się uczyła. Zastanawiała się jak by było gdyby jej mama żyła. Zabiegała o zainteresowanie taty, który założył nową rodzinę, a z córką spotykał się tylko w wyniku inicjatywy B. K.. O tym, że to jej tata był sprawcą wypadku dziewczynka dowiedziała się od rodziny ze strony mamy.

(dowód przesłuchanie B. K. k. k. 338-339, zeznania świadków: T. K. k.11v.-112, B. M. k. 112-112v. I. P. k. 148-148v.)

D. B. jest najsilniej związana emocjonalnie z babką ojczyzną, zbudowała z nią silną więź emocjonalną. Jest zorientowana w swojej sytuacji życiowej adekwatnie do wieku. Funkcjonowanie D. B. mieści się w normie w każdym jego obszarze. U małoletniej powódki występują psychologiczne mechanizmy obronne, umożliwiające radzenie sobie z trudnościami. Babka ojczyzna powódki w prawidłowy sposób zaspokaja jej potrzeby psychiczne, adekwatnie do istniejących więzi emocjonalnych.

(dowód: opinia psychologiczna k. 293296v., opinia uzupełniająca k. 320-321)

Pojazd, którym kierował T. B. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC u pozwanego.

(okoliczność bezsporna)

Pismem z 27 września 2006 r. powódka - działając za pośrednictwem babci B. K. reprezentowanej przez Biuro Doradztwa i (...) po wypadkach Komunikacyjnych - wystąpiła do pozwanego o wypłatę odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią matki A. S.. Następnie pismem z 4 października wystąpiło o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia za doznane obrażenia ciała, trwały uszczerbek na zdrowiu, cierpienia fizyczne i psychiczne towarzyszące wypadkowi, jak i w okresie leczenia w kwocie nie mniej niż 10.000 zł.

(dowód: wniosek o wypłatę odszkodowania za doznane obrażenia ciała k.135-136, monit z 25 października 2006 r. k. 139, zeznania świadka M. Z. k. 255-258)

Decyzją z 2 lutego 2007 r. pozwany przyznał D. B. odszkodowanie w wysokości 40.000 zł

(dowód: ugoda z 5 czerwca 2007 r.)

Decyzją z 5 lutego 2007 r. pozwany przyznał D. B. świadczenie za szkodę osobową – zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł.

(dowód: decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 140)

W dniu 5 czerwca 2007 r. pozwany i T. B. działający w imieniu i na rzecz małoletniej D. B. zawarli ugodę pozasądową. Przedmiotem ugody była kwota świadczenia należna poszkodowanej w związku ze szkodą z 9 lipca 2006 r. zarejestrowaną pod nr (...). Strony ustaliły, że należne świadczenie w wysokości 60.000 zł pomniejszone o wypłacone decyzją z 2 lutego 2007 r. odszkodowanie w kwocie 40 000 zł zaspokoi zgłoszone roszczenia małoletniej, stwierdzając, że do dopłaty zostaje 20 000 zł. W treści ugody poszkodowana oświadczyła, iż ugodzona kwota wyczerpuje jej wszelkie roszczenia związane z przedmiotową szkodą.

(dowód: ugoda cywilnoprawna k. 20)

T. B. w latach 2006-2007 nie występował do sądu o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem małoletniej D. B..

(dowód: pismo z Sądu Rejonowego w Słupsku k. 197)

Pismem z 22 sierpnia 2014 r. powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

(dowód: pismo z 22 sierpnia 2014 r. wraz z dowodem nadania k. 21-23v. i k. 56)

Obecnie D. B. ma 12 lat. Jest smutną dziewczynką. Od pewnego czasu bardzo się zmienił jej stosunek do relacji z tatą i wspomnień o mamie. Zdaje sobie sprawę że tata ją odsuwa od siebie. Nie utrzymuje z nim na dzień dzisiejszy żadnego kontaktu. Partnerka ojca jej nie akceptuje choć małoletnia jest związana emocjonalnie z przyrodnim bratem. D. ostentacyjnie okazuje żal o brak kontaktu z mamą. Powódka ma pretensje do całego świata o wypadek. W listopadzie 2018 r. zażądała, by zostawiono ją samą przy grobie mamy. Długo i rozpaczliwie wówczas płakała. Nie chce już rozmawiać o mamie. Dziewczynka zamyka się w sobie, najchętniej spędza czas w samotności, we własnym pokoju. Wie, że jest podobna do mamy. Dbą, by jej włosy były takie jak miała mama. W czasie wigilii postawiła na stole zdjęcie mamy. Nie chce już chodzić na cmentarz. Nie chce też kontaktować się z rodziną mamy, mówiąc, że wszystko jej tam mamę przypomina.

(dowód: przesłuchanie B. K. k. 338-339)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Podstawę prawną żądania powódki stanowi art. 448 w zw. z art. 24 kc, jako że śmierć matki powódki nastąpiła w wyniku deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc. Wobec ukształtowanej już obecnie linii orzecznictwa nie ulega wątpliwości, że śmierć ta spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do posiadania matki. Okoliczności dotyczące samego wypadku i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu między stronami. Strona pozwana nie zaprzeczała również swej odpowiedzialności cywilnej za szkodę wyrządzoną powódce w związku ze śmiercią matki co do zasady. Z przedstawionych w toku procesu stanowisk procesowych stron wynika, że spór między nimi dotyczył dwóch kwestii – powagi rzeczy ugodzonej oraz wysokości świadczenia, w tym przyczynienia się poszkodowanej do szkody i początkowej daty biegu odsetek ustawowych za opóźnienie.

W pierwszej kolejności wymagał rozważenia, jako dalej idący, zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut powagi rzeczy ugodzonej. Ocenę tego zarzutu poprzedzić trzeba stwierdzeniem, że opiera się on na niekonsekwentnej argumentacji. Z jednej bowiem strony pozwany podnosił, że ugoda z 5 czerwca 2006 r. zaspokajała wszelkie roszczenia powódki, co uniemożliwia powódce dochodzenie roszczenia objętego pozwem, z drugiej zaś strony twierdził że ugoda nie zawierała oświadczenia o zrzeczeniu się dalszych roszczeń.

Dla uwzględnienia zarzutu powagi rzeczy ugodzonej konieczne jest ustalenie, że powódka w niniejszej sprawie wystąpiła z roszczeniem tożsamym z tym objętym ugoda z 5 czerwca 2007 r. Przy ocenie tego istotne znaczenie ma zatem treść ugody. Przedmiotowa ugoda sformułowana jest w sposób ogólny, mało precyzyjny. Odwołuje się w § 1 do świadczenia należnego poszkodowanej w związku ze szkodą z 9 lipca 2006 r. zarejestrowaną pod numerem (...). Wbrew jednak twierdzeniom pozwanego, analiza treści tej ugody w powiązaniu z przedłożoną przez pozwanego dokumentacją z akt szkody (pomimo jej niekompletności), a także z zeznaniami świadka M. Z. nie daje podstaw do uznania, że obejmowała ona również roszczenie zadośćuczynienia z art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Pomimo niekompletności dokumentacji szkody, w oparciu o przedłożone przez stronę pozwaną dokumenty można

ustalić z jakimi roszczeniami na etapie likwidacji szkody wystąpiła małoletnia powódka. Treść pisma ponaglącego datowanego na dzień

25 października 2006 r. (k.139) w powiązaniu z treścią wniosku datowanego na dzień 4 października 2006 r. (k. 135-136) nie pozostawia wątpliwości, że powódka w ramach likwidacji szkody z 9 lipca 2006 r. wystąpiła z żądaniem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci matki (art. 446 § 3 kc) oraz z roszczeniem o zadośćuczynienie za doznany ból i cierpienie w wyniku obrażeń ciała z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc.

Niezależnie od powyższego należy mieć na względzie, że orzecznictwo dopuszczające możliwość dochodzenia w oparciu o powyższe przepisy zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby najbliższej ukształtowało się po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Wcześniej, a w szczególności, w dacie zawarcia ugody tj. w dniu 5 czerwca 2007 r. roszczenia tego typu nie były precyzowane ani w orzecznictwie ani w doktrynie. Tym samym strony nie mogły mieć świadomości istnienia takiego roszczenia. Nie mogło ono zatem zostać zgłoszone pozwanemu, a konsekwencji strony nie mogły zawrzeć w stosunku do niego żadnej ugody, czy też zrzec się tego roszczenia (abstrahując, że takiego zrzeczenia ugoda nie obejmowała). Zeznania świadka G. J. (k.171–173) w zakresie w jakim twierdził, że wolą stron ugoda miała obejmować roszczenie wynikające z art. 448 z brzmienia z tamtego okresu ocenić należy zatem jako ukierunkowane na wynik niniejszej sprawy i niewiarygodne. Nie zostały przy tym poparte żadnymi dowodami z akt szody. Pozwany nie przedstawił bowiem jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynikałoby, że powódka zgłosiła roszczenie z art. 448 kc o zadośćuczynienie za śmierć matki. Skoro więc ugoda z 5 czerwca 2007 r. nie dotyczyła roszczenia o zadośćuczynienie związane z śmiercią matki, to podniesiony przez stronę pozwaną zarzut powagi rzeczy ugodzonej nie mógł się ostać. Przedmiotem tej ugody, mogły być jedynie te roszczenia związane ze śmiercią matki, które określa art. 446 §1-3 kc. Jedynie takie roszczenia bowiem zostały zgłoszone.

Sąd podzielił, oparty na art. 362 kc, zarzut pozwanego, że A. S. przyczyniła się do powstania szkody. Bezspornym jest, że T. B. nie miał w dacie zdarzenia uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, jak i że A. S., wsiadając z nim do samochodu miała tego świadomość. Nie ma sporu też co do tego, że B. K. nalegała, by nie jechali oni samochodem, z uwagi na brak uprawnień T. B. do kierowania pojazdami, jednak rodzice powódki próśb tych, a wręcz nalegań nie posłuchali. Prowadzenie samochodu po drodze publicznej bez uprawnień jest bezprawne. Zachowanie A. S. polegające na jeździe z kierowcą nie posiadającym prawa jazdy było obiektywnie nieprawidłowe, czego miała ona świadomość. W kontekście argumentacji strony powodowej, zgodzić należy się, że sam brak uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych nie oznacza, że kierowca nie posiada faktycznej umiejętności prowadzenia samochodu. Rzecz jednak w tym, że strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów, w oparciu o które można by ustalić jakie umiejętności w tym zakresie miał T. B., a w konsekwencji na uznanie, że to nie brak tych uprawnień miało wpływ na zaistnienie wypadku. Mając na względzie, że prawo jazdy jest dokumentem potwierdzającym uprawnienie jego posiadacza do prowadzenia pojazdów mechanicznych, stwarza ono domniemanie, że osoba legitymująca się tym dokumentem ma odpowiednie umiejętności i wiedzę by prowadzić samochód. Wobec braku prawa jazdy u sprawcy wypadku domniemanie to nie działa, okoliczność ta wymaga więc dowodu, którego nie strona powodowa nie przedstawiła. Za uznaniem, że wiedza T. B. w zakresie zasad ruchu drogowego nie była wystarczająca przemawiają dodatkowo okoliczności wypadku tj., zignorowanie znaku (...), nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu autobusowi, przy bardzo sprzyjających warunkach drogowych i atmosferycznych. Wreszcie, brak tych umiejętności w stopniu wystarczającym wywieść można pośrednio z reakcji matki T. B., która nalegała i odradzała rodzicom powódki podróż samochodem. Na tym tle doszło zresztą do kłótni między rodzicami powódki a B. K.. Z tych względów jak i wobec braku materiału dowodowego, który w sposób jednoznaczny potwierdzałby posiadanie przez T. B. faktycznej umiejętności prowadzenia samochodu, powyższa lakoniczna argumentacja strony powodowej jest nieskuteczna dla zniweczenia zarzutu przyczynienia. Skoro z twierdzenia, że brak prawa jazdy nie oznacza, że kierowca nie posiadał umiejętności prowadzenia samochodu powódka wywodziła skutki prawne, to winna je była udowodnić (art. 6 kc). Tymczasem strona powodowa nie próbowała nawet twierdzić, że T. B. był bardzo dobrym kierowcą, a brak prawa jazdy wynikał z innych przyczyn niż brak umiejętności. Tym samym, bacząc na okoliczności wypadku, w tym naruszenie, co istotne, podstawowych reguł ruchu drogowego przy bardzo sprzyjających warunkach drogowych i atmosferycznych, uzasadniona jest teza, że gdyby T. B. zastosował się do zakazu i nie prowadził samochodu bez uprawnień, nie

doszłoby do wypadku. W konsekwencji gdyby A. S. zrezygnowała z jazdy samochodem, nie poniosłaby śmierci. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu, doszło do przyczynienia się A. S. w 50% do zaszłego zdarzenia.

Odnosząc się do wysokości świadczenia przypomnieć wypada, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma służyć złagodzeniu wywołanego tą śmiercią cierpienia psychicznego, a nadto pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Jakkolwiek krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, to przepis art. 448 kc wyraźnie zastrzega, że przyznana z tego tytułu kwota ma być odpowiednia. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w kontekście wypracowanych przez orzecznictwo kryteriów wpływających na rozmiar krzywdy daje, w ocenie Sądu, podstawę do przyjęcia, że śmierć matki skutkowałą wystąpieniem u powódki krzywdy w wysokim rozmiarze. Sąd oparł się w tym zakresie na dowodach z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii, z zeznań świadków: T. K., B. M., I. P. i przede wszystkim na przesłuchaniu opiekuna prawnego małoletniej powódki B. K.. Zeznania świadków i B. K. pomimo że jeżeli chodzi o B. M., I. i B. K. są to osoby bliskie powódce Sąd uznał za wiarygodne. Są one spójne, wzajemnie się uzupełniają. Jednocześnie nie można ocenić ich jako tendencyjne. Sąd widział jak trudne było dla B. K. jej przesłuchanie. Nie wybiela ona swojego syna, a ojca powódki, nie wyolbrzymiała cierpienie powódki na jej wcześniejszym etapie życia. Pomimo trudnych emocji towarzyszących przesłuchaniu, B. K. zeznawała spontanicznie, rzeczowo i szczerze.

Oceniając rozmiar krzywdy powódki Sąd miał przede wszystkim na względzie, że miała ona w chwili zdarzenia niespełna trzy miesiące. Odmienne jednak niż strona pozwana Sąd uznał, że okoliczność ta nie umniejsza rozmiaru krzywdy powódki. Niewątpliwie powódka, z uwagi na wiek, nie miała świadomości straty matki. Argumentacja strony pozwanej pomija jednak, że o rozmiarze krzywdy małego dziecka doznanej wskutek śmierci matki decyduje przede wszystkim pozbawienie, niedającego się przecenić, udziału matki w życiu dziecka, jego rozwoju, dorastaniu, dojrzewaniu (zob. wyrok Sadu Najwyższego z 17 kwietnia 2015 r., (...) i przywołane tam orzecznictwo, Lex nr (...)). Powódka, na skutek deliktu sprawcy wypadku, pozbawiona została towarzystwa, wsparcia, rady mamy. Krzywda powódki będzie trwać przez całe życie, a jej skutki tak naprawdę są trudne do przewidzenia. Pozwany zdaje się bagatelizować znaczenie tych okoliczności. Wątpliwości pozwanego, co do rozmiaru krzywdy odczuwanej obecnie przez powódkę, po tylu latach od zdarzenia, tracą o tyle na znaczeniu, jeśli weźmie się pod uwagę, że im powódka była i będzie starsza tym bardziej dotykały ją i dotykać będą skutki utraty matki i tym bardziej jej brak powódka odczuwała i będzie odczuwać. D. B., co wynika z zeznań świadków wraz z rozpoczęciem edukacji zdała sobie sprawę, że jej rówieśnicy wychowywani są przez rodziców, a nie przez babcię. Sytuacja ta powodowała u niej negatywne odczucia, co wyrażało się unikaniem dzieci, wycofywaniem, werbalizowaniem, że ona nie ma co opowiadać, jeżeli chodzi o relacje z mamą, gromadzeniem po niej pamiątek, lgnięciem do innych kobiet w rodzinie. Obecnie powódka ma 12 lat i wchodzi w trudny etap dojrzewania. Doświadczenie życiowe wskazuje, że jest to specyficzny okres w życiu dziecka, w którym w sposób szczególny, zwłaszcza dziewczynki potrzebują obecności matki. To właśnie w oczach matki poszukują akceptacji, przy jej wsparciu nabierają pewności siebie, budują poczucie własnej wartości. Wchodząca w etap dorastania powódka pozbawiona została tej podpory jaką jest doświadczenie życiowe matki, jej wsparcie i przewodnictwo. Babcia, choć szczególnie bliska powódce, nie jest w stanie zastąpić jej matki i matczynej miłości. Ustalając rozmiar krzywdy powódki nie można pominąć zmian jakie obecnie zachodzą w zachowaniu powódki, a opisanych przez jej opiekuna prawnego B. K. podczas przesłuchania (k. 338 – 339). Powódka zamyka się w sobie, buntuje, ma pretensje do świata o wypadek, najchętniej spędza czas sama w swoim pokoju, unika kontaktu z rodziną matki, reaguje emocjonalnie na każde wspomnienie o mamie. Krzywda powódki jest o tyle dotkliwsza, że konsekwencją tego tragicznego zdarzenia jest utrata relacji z ojcem, który nie udźwignął tego zdarzenia, wyprowadził się z domu, założył nową rodzinę, pozostawiając powódkę pod opieką babci nie zabiegając przy tym o więź z córką.

Uwzględniając powyższe, a nadto uwzględniając siłę nabywczą pieniądza i zważając, że świadczenie wypłacone powódce w ramach ugody z 2007 r. na podstawie art. 446 § 3 kc, niewątpliwie - zgodnie z ówczesnym orzecznictwem - obejmowało również w niewielkiej części także i krzywdę niemajątkową, Sąd uznał że żądane przez powódkę tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych 80 000 zł jest kwotą odpowiednią. Kwotę tę należało jednak na podstawie art. 362 kc pomniejszyć o stopień przyczynienia się poszkodowanej do szkody tj. o 50%.

W konsekwencji na rzecz powódki Sąd zasądził 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc, z uwzględnieniem zmiany brzmienia przepisu 481 § 2 kc nadanego ustawą z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830). Odsetki zostały uwzględnione zgodnie z żądaniem pozwu tj. po upływie 30 dni od zgłoszenia roszczenia pozwanemu (art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd miał tu na względzie, że roszczenie powódki na etapie jego zgłoszenia przedsądowego było skonkretyzowane i należycie uzasadnione, zatem pozwany jako profesjonalista miał możliwość dokonania jego właściwej oceny. Jednocześnie strona pozwana nie wykazała żadnych szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby ustalenie początkowego biegu odsetek od dnia wyroku.

W pozostałym zakresie, tj. w zakresie zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę, Sąd powództwo oddalił jako niezasadne o czym orzeczono w pkt. 2 sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 3 wyroku na podstawie 100 zd. 1 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, w myśl której strony powinny ponieść koszty procesu w takim stopniu w jakim przegrały sprawę, a zatem w niniejszej sprawie w 50%. Z kwoty 80 000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu zasądzona bowiem została kwota 40 000 zł. Koszty procesu wyniosły w niniejszej sprawie 18 434 zł, w tym po stronie powódki 11 217 zł (opłata od pozwu – 4000 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika 7200 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł), a po stronie pozwanego 7217 zł (wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł). Powódkę zgodnie z podaną zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 9217 zł (18 434x50%), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 11 217 zł, należy się jej zwrot 2000 zł, które Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego. Wynagrodzenie zawodowych pełnomocników w osobach radców prawnych Sąd ustalił w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzemieniu na dzień wniesienia pozwu.

W pkt. 4 sentencji Sąd na podstawie art. art. 83 ust. 2 kpc w zw. z art.113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kierując się rezultatem procesu, nakazał ściągnąć od każdej ze stron na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku po 161,95 zł tytułem nieopłaconych kosztów wynagrodzenia biegłej, przyznanych prawomocnymi postanowieniami, a pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Na oryginale właściwy podpis.